Miesiąc po…

OKIEM PRAKTYKA

Tadeusz Wrona

Jesteśmy świadkami przyjmowania ustaw bez należytego namysłu i konsultacji, co powoduje protesty i konieczność ich zmian zaraz po uchwaleniu. Tak jest też z Ustawą o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Przyjętą w czerwcu 2011 roku, nowelizowano już w grudniu. Ten niedopracowany dokument wszedł w życie 1 stycznia br. Dzisiaj, miesiąc po, można stwierdzić, że ustawa nie zapewniła finansowania nowych zadań nałożonych na samorządy i zawiera wiele luk prawnych.

Do kiedy ma być przyznawane rodzinie zastępczej świadczenie na pokrycie kosztów utrzymania osoby w niej przebywającej: do osiągnięcia przez dziecko pełnoletniości, czy do 25. roku życia?

Co należy rozumieć pod pojęciem zdarzenia losowego, w związku z którym starosta może przyznać świadczenie?

Jakie kryteria regulują przyznanie rodzinie dofinansowania do wypoczynku poza miejscem zamieszkania dziecka?

Co należy zawrzeć w podstawie prawnej decyzji przyznającej świadczenie, jeżeli stosujemy przepisy dotychczasowe?

W przypadku wyjazdu rodziny zastępczej za granicę, brak narzędzi i metod do prowadzenia z nią współpracy.

To tylko kilka przykładów. Wskutek protestów wobec tej ustawy, zaskarżonej zresztą do Trybunału Konstytucyjnego, przygotowano projekt kolejnej zmiany, zakładający obniżenie kosztów jej wdrożenia, poprzez zapisy o fakultatywności do końca 2014 roku zadań, na które nie zaplanowano pieniędzy.

Jak przy sprawie sześciolatków: krok do przodu, krok do tyłu, a problemy i rozchwiane procedury pozostają.

tadeuszwrona7@gmail.com